

Sygn. akt : II AKa 489/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSA Marek Charuza
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. sprawy

J. S., s. R. i H., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 173 § 4 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt III K 141/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego J. S. na rzecz oskarżycieli posiłkowych: K. S., E. T., B. D., I. F., K. Ś., K. N., F. K., J. F. (1), S. S. (1) i W. D. kwoty po 600 (sześćset) złotych dla każdego z nich, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze;
3. zasądza od oskarżonego J. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wydatki oraz opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 489/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt III K 141/12, uznał oskarżonego J. S. za winnego tego, że w dniu 28 marca 2012 r. w miejscowości P.w powiecie (...), woj. (...), na drodze (...), w godzinach wieczornych, spowodził nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób w ten sposób, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez kierowanie niehomologowanym zestawem pojazdów składającym się z ciągnika marki S.nr rej. (...), ramy pomocniczej i pojazdu marki G.nr rej. (...), który to pojazd marki G.znajdował się w złym stanie technicznym i nie był w sposób prawidłowy połączony

z ciągnikiem marki S.i ramą pomocniczą, oraz nie dostosował prędkości jazdy do stanu technicznego kierowanego zestawu pojazdów, przekroczył prędkość bezpieczną, co skutkowało utratą stabilności toru ruchu pojazdu marki G.i jego wjechaniem na przeciwległy pas ruchu, a w konsekwencji jego zderzeniem z prawidłowo jadącym z przeciwległego pasa ruchu pojazdem marki M. (...)nr rej. (...), następnie jego oderwaniem od kierowanego zestawu i po przebiciu ekranów dźwiękochłonnych upadkiem na przebiegający poniżej most i do koryta rzeki, w następstwie czego pasażerowie pojazdu m-ki M. (...)nr rej. (...), doznali następujących wielonarządowych obrażeń ciała:

- S. S. (2) - ciężkiego urazu wielonarządowego z wykrwawieniem, w postaci ran tłuczonych i otarcia naskórka głowy, rozległych sińców na kończynach dolnych i górnych, ran tłuczonych kończyn dolnych, złamania kości i sklepienia podstawy czaszki z częściowym wymóżdżeniem, złamania kości twarzoczaszki, krwotok podpajęczynówkowy i do komór mózgu, stłuczenia, rozerwania i obrzęku mózgu, złamania żeber lewych, stłuczenia i ogniska zachłyśnięcia krwią płucach, oderwania aorty zstępującej, otwartego złamania kości podudzia lewego, złamania obu kości udowych oraz podudzia prawego, a także kości przedramienia prawego, obfitych krwiaków okołonerkowych, bladeści narządów wewnętrznych które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- G. D. - rozerwania skóry i tkanki podskórnej w obrębie twarzo- i mózgowoczaszki ze zmiżdżeniem kości twarzoczaszki i rozerwaniem opon mózgowych i całkowitym wytrzebieniem mózgu, wielokrotnych złamań żeber z porozrywaniem opłucnej i mięszu płuc, pęknięcia aorty w łuku, krwotoku do jam opłucnowych, pęknięcia mięszu śledziony, pęknięcia przywnękowego nerki lewej, krwotoku do jamy otrzewnowej, złamania wyrostków poprzecznych kręgow L1-L3, dwukrotnego złamania kości przedramienia prawego, złamania kości podudzia prawego, rozerwania spojenia łonowego, rozerwania więzozrostów krzyżowo-biodrowych, rozległych otarć naskórka na tułowiu i kończynach, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- R. Ś. - ran tłuczonych szczytu głowy, rozległego urazu kończyny dolnej lewej z następowym wykrwawieniem w postaci rozległej rany tłuczono-szarpanej stawu kolanowego lewego z rozerwaniem aparatu więzadłowego i naczyń krwionośnych, złamania nasad kości udowej i piszczelowej lewej, złamania rzepki lewej, złamania kości udowej lewej w odcinku dalszym ze zmiżdżeniem mięsznia czworogłowego, rany tłuczonej podudzia prawego, otarć naskórka na kończynach dolnych, bladeść powłok ciała i narządów wewnętrznych, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- J. F. (2) – urazu mózgowoczaszki i aspiracji krwi do płuc tj. rozległej rany tłuczono-dartej głowy, otarcia naskórka na twarzy, wieloodłamowego złamania kości nosa, złamania kości sklepienia czaszki i żuchwy, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, obrzęku mózgu, złamania żeber lewych od I-go do IV od linii łopatkowej do pachowej przedniej, ogniska zachłyśnięcia krwią w płucach, pęknięcia mięszu i torebki wątroby, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- G. N. – rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowej po stronie prawej, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich głowy, wielokrotnych złamań kości twarzo- i mózgowoczaszki, krwotoku podpajęczynówkowego, licznych ognisk stłuczenia mózgu, wielokrotnych złamań żeber z porozrywaniem opłucnej i mięszu płuc, krwotoku do jam opłucnowych, pęknięcia mięszu śledziony, wątroby, pęknięcia przywnękowego nerki prawej, krwotoku do jamy otrzewnowej, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości (...) z przerwaniem ciągłości rdzenia kręgowego, złamania lewej kości ramieniowej, dwukrotnego złamania kości podudzia prawego, rozległych otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- S. W. - rany tłuczonej głowy w okolicy czołowej prawej, złamania kości nosa i szczęki po stronie lewej, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich głowy, krwotoku podpajęczynówkowego, licznych ognisk stłuczeń mózgu, wielokrotnych złamań żeber, złamania mostka, rozerwania worka osierdziowego przedniej ściany prawej komory serca, pęknięcia aorty nad zastawkami z krwotokiem do jam opłucnowych, pęknięcia mięszu śledziony, wątroby, pęknięcia przywnękowego nerki prawej, krwotoku do jamy otrzewnowej, rozerwania prawego stawu łokciowego z wielokrotnym złamaniem kości, złamania lewej kości udowej, dwukrotnego złamania kości podudzia prawego, rozległych otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;

- J. W. - rany tłuczonej wargi górnej, złamania kości nosa, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich głowy w okolicy czołowej, krwotoku podpajęczynówkowego, licznych ognisk stłuczeń mózgu, wielokrotnych złamań żeber, rozerwania mięszu płucnego przez odłamy złamanych żeber, oderwania aorty w łuku i pęknięcia aorty piersiowej na wysokości (...) z krwotokiem do jam opłucnowych, wielokrotnego pęknięcia mięszu śledziony, wątroby, krwotoku do jamy otrzewnowej, rozerwania spojenia łonowego, złamania lewej kości ramieniowej, złamania kości przedramienia prawego, rozległych otarć naskórka na twarzy, tułowi i kończynach, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- kierowca I. T. - ciężkiego urazu wielonarządowego z wykrwawieniem w postaci mnogich ran tłuczonych i tłuczono-dartych głowy, okolic pachwinowych, kończyn dolnych i górnej lewej, otarć naskórka na twarzy i szyi po stronie lewej, otwartego złamania kości sklepienia czaszki, złamania kości twarzo- i mózgowoczaszki z częściowym wymóżdżeniem, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, stłuczenia, rozerwania i obrzęku mózgu, złamania obu obojczyków w odcinkach barkowych, obustronnego złamania żeber, stłuczenia i ogniska zachłyśnięcia krwi w płucach, oderwania aorty zstępującej, otwartego złamania obu kości udowych oraz podudzi w stawach skokowych, zmiżdżenia kości piętowej lewej a także bladeść powłok, które to obrażenia skutkowały jego zgonem;
- J. F. (1) – ogólnych potłuczeń, stłuczenia głowy z następującym stłuczeniem mózgu i zaburzeniami krążeniowo-oddechowymi, wieloodłamowego złamania żuchwy i złamania przedniej ściany lewej zatoki szczękowej oraz złamania poprzecznego I kręgu lędźwiowego, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- J. G. – rozległych stłuczeń okolicy ciemieniowo-czołowej po stronie lewej, krwiaka przymózgowego w lewym płacie ciemieniowym mózgu, stłuczenia klatki piersiowej, złamania ściany tylnej panewki prawego stawu biodrowego, złamania IV i V kości lewego śródreżca oraz wybicia zębów 12, 13 i złamania zęba 21, utrzymywania się niedowidzenia lewobocznego, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- F. K. – rozległych obrażeń twarzoczaszki w postaci rany tłuczonyj czoła, złamania ściany przedniej lewej zatoki czołowej i złamania jarzmowo-oczodołowego po stronie lewej, ogólnych potłuczeń w zakresie kończyn dolnych z dominującym obecnie zespołem pourazowyj nerwicy depresyjno-lękowyj, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci całkowitej lub znacznyj trwałej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- W. S. (1) – wstrząśnienia mózgu, skręcenia kręgosłupa, pourazowyj zespołu bólowego, stłuczenia stawów kolanowych, które to obrażenia ciała spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk;
- W. S. (2) – rozległych obrażeń ciała w postaci wielokrotnych złamań kości twarzy i czaszki z ranami w obrębie kończyn i głowy oraz rozległym uszkodzeniem układu kostno-wiązadłowyj w obrębie lewego stawu barkowyj, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiy choroby długotrwałej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- S. H. – urazu wielomiejscowyj, postłuczeniową niedodmę lewego płuca, obustronnego złamania wyrostków poprzecznyj IV kręgu lędźwiowyj, pourazowyj kręgozmyku pomiędzy V kręgiem lędźwiowyj i I krzyżowyj, rany tłuczonyj prawego przedramienia, stłuczenia prawego ramienia i barku, skręcenia prawego stawu kolanowyj z uszkodzeniem II/III stopnia wiązađel tego stawu w postaci znacznyj trwałej niezdolności do pracy w zawodzi w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- P. P. (1) – wstrząsu urazowyj, złamania przez- i podkrętażowyj lewej kości udowyj ze zwichnięciem w lewym stawie biodrowym, złamania brzeżnyj panewki lewego stawu biodrowego, licznyj złamań w obrębie obu

zatok szczękowych, złamania lewego łuku jarzmowego bez przemieszczenia, stłuczenia krwotocznego tkanki mięszkowej obydwu płuc, ranę poślądka lewego oraz liczne rany i otarcia naskórka w obrębie obydwu podudzi, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej i całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;

- Z. W. – stłuczenia głowy z utratą przytomności, ranę brody z otarciami naskórka tej okolicy, złamania lewego wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, stłuczenia kręgosłupa w okolicy lędźwiowej oraz stłuczenia prawego podudzia z licznymi otarciami naskórka w obrębie kończyn dolnych, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk;
- S. S. (1) – stłuczenia krwotocznego mózgu w okolicy lewego płata potylicznego, złamania kości twarzy, tępego urazu ściany klatki piersiowej, stłuczenia mięśnia sercowego i powierzchownych obrażeń obejmujących liczne okolice ciała, śpiączki mózgowej i ostrej niewydolności oddechowej, z utrzymującym się niedowładem kończyn oraz nerwu ruchowego, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i całkowitą lub znaczną trwałą niezdolność do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;
- A. H. - ogólnych potłuceń, w tym obrażeń w obrębie jamy brzusznej w postaci krwiaka dolnego brzegu wątroby oraz krwiaków tkanek miękkich powłok brzusznych w okolicy lędźwiowej i okolicy talerza biodrowego, powierzchownej rany skóry w okolicy lewego biodra i stłuczenia lewego uda i lewego przedramienia które to obrażenia ciała spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk;

tj. za winnego popełnienia występku z art. 173 § 4 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 29 do 30 marca 2012 r., na mocy art. 42 § 1 kk orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 2 kwietnia 2012 r. do 9 października 2014 r., na mocy art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego nawiazki w kwotach po 2000 złotych na rzecz pokrzywdzonych F. K., J. F. (1) i S. S. (1), a także rozstrzygnął o kosztach procesu obciążając nimi oskarżonego.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

- a) art. 97 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającą na rezygnacji ze sprawdzenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia Sądu, a konkretnie zaniechanie dokonania wizji lokalnej w miejscu wypadku;
- b) wiążącą się z zarzutem z punktu a) obrazę art. 167 k.p.k.;
- c) obrazę art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. polegającą na bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu przebiegu katastrofy do momentu kolizji w warunkach zbliżonych do rzeczywistych, z bezpodstawnym, nieuzasadnianym twierdzeniem, że dowodu nie da się przeprowadzić;
- d) naruszenie zasady bezpośredniości w przeprowadzeniu dowodów poprzez odtwarzanie przebiegu wypadku z pośrednich źródeł, w tym elektronicznej wizualizacji katastrofy i nie zapoznanie się w bezpośredni sposób z akcesoriami katastrofy, takimi jak samochód S., naczepa G., wrak busa, sposób montowania samochodu z naczepą, odcinek drogi;

- e) obrazę art. 7 i 211 k.p.k. przy ocenie zeznań świadków P. P. (2) oraz J. K. i rozstrzygnięcie sprzeczności w ich zeznaniach w drodze procesu intelektualnego, zamiast konfrontacji obu świadków, uzupełniającego przesłuchania świadka J. K. oraz sprawdzenia podawanych przez niego okoliczności w drodze eksperymentu procesowego;
- f) obrazę art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym mających stwierdzić, jaki wpływ na rozmiar katastrofy miał stan techniczny samochodu M. i przekroczenie przez kierowcę autobusu dopuszczalnej prędkości;
- g) obrazę art. 4 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. przy ustaleniu, czy oskarżony przekroczył dopuszczalną prędkość na drodze ekspresowej;
- h) naruszenie zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. przy dokonywaniu ustaleń dotyczących prędkości jazdy busa przed wypadkiem;
- i) obrazę art. 7 k.p.k. przy dokonanej przez Sąd ocenie zeznań świadków – pasażerów busa oraz świadków K. i P.;
- j) obrazę art. 5 § 2 k.p.k. przy dokonywaniu ustaleń, czy tuż przed wjazdem wózka na przeciwny pas jezdni mogło dojść do pęknięcia lub wystrzału opony wózka;
- k) obrazę art. 4 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę, że stwierdzenie przez uprawnionego diagnostę sprawności technicznej pojazdu S. i wózka G. wprowadziło w błąd oskarżonego o dobrym stanie pojazdu;
- l) rażących uchybień przy wymierzaniu kary z pominięciem dyrektyw określonych w art. 53 k.k., a w szczególności pominięciu przy wymiarze kary faktu przyczynienia się kierowcy autobusu do powstania rozmiarów katastrofy z uwagi na prowadzenie z nadmierną prędkością pojazdu o wątpliwych walorach technicznych i przewożenie pasażerów bez wymuszenia zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie poprzez złagodzenie w znaczny sposób bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a w każdym bądź razie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. S. nie była zasadna i nie została uwzględniona.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej orzekający w tej sprawie w I instancji rzetelnie poprowadził dokładny proces, umożliwiając miarodajne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego J. S. w związku z katastrofą w ruchu lądowym, do jakiej doszło w P. w dniu 28 marca 2012 roku. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniosło 8 osób, dalszych 10 zostało poważnie rannych i również przez wzgląd na to, aby w przyszłości nie dochodziło do tak tragicznych wypadków, konieczne było drobiazgowo wyjaśnienie jego przyczyn oraz orzeczenie, czy i komu należy przypisać odpowiedzialność za doprowadzenie do zderzenia pojazdów oraz jego skutki. Zadaniu temu sprostały, w ocenie sądu odwoławczego, organy dotychczas prowadzące postępowanie w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, a swoje ustalenia faktyczne oparł w znacznej mierze na wyjątkowo skrupulatnych i nie budzących wątpliwości co do swej fachowości opiniach biegłych z zakresu analizy zdarzeń drogowych – S. P. i M. K.. Biegli poddali analizie cały dostępny materiał dowodowy, nie wyłączając śladów, przedmiotów i pojazdów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, a w swoich opiniach, wielokrotnie uszczegóławianych na żądanie sądu i stron, w sposób przejrzysty oraz logicznie uargumentowany przedstawiali konkluzje odnoszące się do przyczyn i przebiegu katastrofy. Sąd Okręgowy, jak wynika z obszernych pisemnych motywów wyroku, dokonał dokładnej oceny wszystkich dowodów, odtworzył na ich podstawie stan faktyczny, do

którego zastosował właściwe przepisy prawa, a wszystkie swoje rozstrzygnięcia, w tym także o winie oskarżonego i wymierzonej mu karze oraz środkach karnych, należycie uzasadnił.

Złożony w tej sprawie środek odwoławczy nie okazał się natomiast przekonujący, zaś podniesione w nim zarzuty wskazywały na uchybienia w istocie iluzoryczne, nieistniejące lub nie mające wpływu na treść zasadniczych rozstrzygnięć.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów przedstawionych przez apelującego należy na wstępie stwierdzić, że przy rozpoznawaniu tej sprawy w I instancji nie mogło dojść do podnoszonej obrazy przepisu art. 97 k.p.k., który dotyczy sprawdzenia okoliczności faktycznych w sytuacji, gdy orzeczenie wydawane jest na posiedzeniu. W sprawie niniejszej, co oczywiste, orzekano na rozprawie, więc mogło dojść jedynie do naruszenia przepisów postępowania regulujących zasady prowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie sądowej.

Odczytując jednak zgodnie z intencją apelującego zarzuty sformułowane w punktach a) i b) środka odwoławczego należało rozważyć, czy sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w tym zwłaszcza przepisu art. 167 k.p.k., nie przeprowadzając z urzędu wizji lokalnej na miejscu zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że zasady dokonywania w toku postępowania karnego czynności dowodowych w postaci oględzin rzeczy i miejsca oraz eksperymentu procesowego uregulowane zostały w rozdziale 23 Kodeksu postępowania karnego. Znajdujący się tam przepis art. 207 § 1 k.p.k. stanowi, że w razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy. W doktrynie podkreśla się, że od oględzin miejsca zdarzenia, przeprowadzanych zazwyczaj w postępowaniu przygotowawczym, z których sporządza się stosowny protokół i które mogą być utrwalone także poprzez fotografie oraz nagrania obrazu i dźwięku, należy odróżnić wizję lokalną, tj. czynność polegającą na bezpośrednim poznaniu zmysłowym miejsca zdarzenia lub jego fragmentu w celu sprawdzenia, czy uprzednio uzyskane informacje o tym miejscu lub jego fragmencie są zgodne z rzeczywistością, albo w celu sprecyzowania lub uzupełnienia tych informacji, względnie w celu usunięcia bądź tylko wyjaśnienia tkwiących w nich sprzeczności. Wizja lokalna jest nastawiona na sprawdzenie, uzupełnienie bądź sprecyzowanie już posiadanych informacji i ma charakter raczej weryfikacyjny, aniżeli wykrywczy (T. Hanausek: Kryminalistyka, Zarys wykładu, Wolters Kluwer 2009, s. 92; B. Hołyst: Kryminalistyka, Warszawa 1981, s. 465; T.H. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, teza 2 do art. 207; J. Grajewski, S. Steinborn: Komentarz do art. 207 Kodeksu postępowania karnego, Lex 2013). W sprawie niniejszej, niedługo po zaistniałym wypadku drogowym, dokonano szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia oraz uczestniczących w nim pojazdów, co było połączone ze sporządzeniem szkicu, fotografii i dokumentacji filmowej. Oględziny miejsca zdarzenia były powtórzone w porze dziennej, a nadto w opiniach biegłych (k. 1100-1143, k. 3010-3028) opisano i odpowiednio zilustrowano topografię miejsca zdarzenia. Wszystkie te dowody, odtworzone w toku postępowania przed sądem I instancji, pozwalały temuż sądowi znakomicie zobrazować sobie miejsce wypadku oraz wygląd uczestniczących w nim pojazdów, a także ślady kryminalistyczne znalezione i zabezpieczone na miejscu katastrofy. obrońca nie sprecyzował, jakie okoliczności odnoszące się do miejsca zdarzenia miałyby wymagać niezbędnej, dodatkowej weryfikacji. Przyznać więc trzeba, że sąd I instancji, nie dopuszczając z urzędu dowodu w postaci wizji lokalnej, nie uchybił żadnym przepisom postępowania, a w szczególności normom z art. 167 i art. 207 § 1 k.p.k.

Za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. przy oddaleniu wniosku obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu przebiegu katastrofy do momentu kolizji pojazdów, w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Formułując ten wniosek obrońca zdawał się nie zauważać, że niektóre pojazdy lub istotne części pojazdów uczestniczących w zdarzeniu uległy prawie całkowitej destrukcji. W szczególności dotyczy to ostatniego elementu zestawu pojazdów prowadzonego przez oskarżonego, tj. wózka marki G.. Podczas zdarzenia miał on uderzyć ze znaczną siłą w nadjeżdżający z naprzeciwka bus marki (...), oderwać się od mostownicy, która łączyła go z ciągnikiem (...) kierowanym przez oskarżonego, przebić ekran dźwiękochłonny z boku jezdni i spaść na drogę przebiegającą poniżej pod wiaduktem, po czym jeszcze wpaść do strumienia, nad którym przebiegały obie drogi. Wygląd tego wózka utrwalono w trakcie oględzin miejsca zdarzenia i w niezmiennym stanie wrak tegoż wózka złożony został na posesji oskarżonego. Ponieważ wózek G. był najistotniejszym elementem zestawu pojazdów, przeprowadzenie bez niego jakichkolwiek eksperymentów

procesowych nie prowadziłyby do odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W chwili obecnej, z uwagi na prawie całkowite zniszczenie wózka, niemożliwe jest uzyskanie jego stanu dokładnie odpowiadającego stanowi sprzed wypadku, podobnie jak niemożliwe byłoby dokładne odtworzenie swobodnego połączenia tegoż wózka z mostownicą i ciągnikiem (...), wykonanego w sposób unikalny przed zdarzeniem przez oskarżonego i pomagające mu w tym osoby, a mającego decydujący wpływ na zachowanie się na drodze zespołu pojazdów prowadzonego przez J. S.. Odtworzenie zachowania się tego zestawu pojazdów na drodze w momencie poprzedzającym katastrofę było natomiast możliwe na podstawie śladów widocznych po zdarzeniu na jezdni, w zestawieniu z wyglądem po wypadku poszczególnych elementów zastanych na drodze i w okolicy, a także w oparciu o zeznania świadków. Rekonstrukcję zdarzenia uwzględniającą wszystkie te czynniki przedstawiali biegli z zakresu analizy zdarzeń drogowych. Przeprowadzenie wnioskowanego przez obrońcę eksperymentu było więc niemożliwe do wykonania, w istocie niepotrzebne, a nadto mogłoby powodować poważne zagrożenie dla osób i rzeczy zaangażowanych w odtwarzanie tak niebezpiecznego zdarzenia. Nie doszło więc w tym przypadku do obrazy przepisu art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., ani też przepisu art. 211 k.p.k. odnoszącego się do eksperymentu procesowego.

Przedstawione rozważania odnośnie do braku potrzeby dokonywania wizji lokalnej oraz niemożności przeprowadzenia eksperymentu procesowego odtwarzającego przebieg zdarzenia wskazujące, że w trakcie postępowania dowodowego przed sądem I instancji nie doszło do naruszenia przepisów art. 207 § 1 k.p.k. oraz art. 211 k.p.k., należy odnieść również do zapoznania się przez skład sądu z pozostałymi dowodami rzeczowymi występującymi w tej sprawie. Zupełnie wystarczające i zgodne z unormowaniami regulującymi postępowanie dowodowe na rozprawie było poprzestanie na ujawnionych w toku procesu protokołach oględzin, w połączeniu z zapoznaniem się ze szczegółową dokumentacją fotograficzną, filmową oraz analizą wszystkich elementów rzeczowych zdarzenia przeprowadzaną przez biegłych w bogato ilustrowanych pisemnych opiniach. W takiej sytuacji nie sposób podzielić zarzutu sformułowanego w punkcie d) apelacji, aby w trakcie procesu pierwszoinstancyjnego miało dojść do naruszenia zasady bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy.

Kolejny zarzut podniesiony w apelacji oskarżonego dotyczył nieprawidłowości zaistniałych zdaniem apelującego przy ocenie dowodów w postaci zeznań świadków J. K. i P. P. (2). Do kwestionowanej przez obrońcę oceny doszło w związku z wystąpieniem sprzeczności w procesowych wypowiedziach tych osób co do kolejności samochodów poruszających się za zestawem pojazdów prowadzonych przez oskarżonego. J. K. utrzymywał, że pomiędzy nim a zespołem pojazdów S.-G. poruszał się jeszcze jeden samochód osobowy i opisywał go w sposób odpowiadający wyglądowi auta P. P. (2). Ten ostatni stanowczo temu zaprzeczał i nie podawał żadnych okoliczności wskazujących, aby miał jechać przed wypadkiem jako pierwszy za samochodem ciężarowym oskarżonego. Sąd I instancji rozstrzygając tę sprzeczność uznał, że J. K. mylił się co do wskazanej okoliczności, a to ze względu na zaabsorbowanie uwagi katastrofą, której był świadkiem. Sąd meriti odnotował przy tym także kolejną niedokładność w zeznaniach J. K., tj. wskazanie, że samochód o numerach rejestracyjnych zaczynających się od liter (...) miał rejestrację starego typu. Sąd Okręgowy w drodze przeprowadzonego wnioskowania doszedł do przeświadczenia o niewiarygodności wskazanych szczegółów z zeznań J. K., a jednocześnie stwierdził, że nie ma podstaw do kwestionowania całości jego zeznań. Takie stanowisko zostało, w ocenie sądu odwoławczego, należycie uzasadnione – w zgodzie z zasadami logiki oraz wskazaniami płynącymi z doświadczenia życiowego. Oczywiście jest bowiem, że dowód z zeznań świadka nie jest dowodem niezawodnym, gdyż relacja człowieka o zdarzeniu, którego był świadkiem, może podlegać różnym celowym bądź nieświadomym zakłóceniom, choćby związanym z niedoskonałością ludzkich zmysłów. Naturalne jest także koncentrowanie uwagi na głównym, najbardziej doniosłym, nadto wręcz szokującym zdarzeniu, co może prowadzić do niedokładnego zapamiętania szczegółów drugorzędnych, takich jak w przypadku J. K. okoliczność, czy tuż przed zdarzeniem poprzedzał go samochód odpowiadający pojazdowi P. P. (2). Ten ostatni z kolei musiałby pamiętać, że jechał bezpośrednio za zestawem pojazdów, który wziął udział w drastycznie wyglądającym wypadku, a jak wskazał sąd I instancji, brak było powodów, aby tę okoliczność bezpodstawnie negował. Dlatego sąd meriti był uprawniony do rozstrzygnięcia zaistniałej sprzeczności w drodze oceny dowodów w taki sposób, jak to przedstawił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przeprowadzenie konfrontacji między świadkami, czy dalsze wypytywanie J. K. w istocie nie było już potrzebne. Powtórzyć można za Sądem Najwyższym (vide np. postanowienie z dnia 20

sierpnia 2014 r., sygn. II KK 204/14, Lex nr 1514734), że konfrontowanie świadków, o którym mowa w art. 172 k.p.k., pozostawione jest ocenie organu procesowego co do celowości tej czynności w konkretnej sprawie, zaś konfrontacja powinna być przeprowadzona wówczas, gdy tego rodzaju metoda dowodzenia zostanie uznana przez organ procesowy za jedyny i ostateczny środek do wyjaśnienia istotnych sprzeczności pojawiających się w relacjach osób przesłuchiowanych. W rozpatrywanym przypadku sąd meriti uznał, że pojawiającą się rozbieżność w zeznaniach świadków jest w stanie wyjaśnić w drodze wszechstronnej oceny obu dowodów i uczynił to w sposób nie uchybiający regułom swobodnej sędziowskiej oceny. Dlatego sąd odwoławczy nie dopatrywał się w tym przypadku naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. sygnalizowanego w apelacji.

Ze wskazanych już powodów niemożliwe było przeprowadzenie w tej sprawie miarodajnego eksperymentu procesowego, a zatem nie doszło też do obrazy przepisu art. 211 k.p.k. Niedokładność relacji świadka J. K. co do umiejscowienia jego samochodu wśród aut jadących za zespołem pojazdów prowadzonych przez oskarżonego nie przekładała się natomiast na niewiarygodność jego zeznań odnośnie do opisywanego wężykowania wózka marki G.. Przede wszystkim z tego względu, że zeznania J. K. w tym ostatnim zakresie potwierdzone zostały śladami opon na jezdni - utrwalonymi w toku przeprowadzonych tuż po zdarzeniu oględzin i dokładnie zbadanymi przez biegłych z zakresu analizy zdarzeń drogowych, co słusznie podkreślił sąd I instancji.

Rozpatrując zarzut podniesiony w punkcie f) pismnego środka odwoławczego należy podkreślić, że wydane w toku postępowania w tej sprawie opinie biegłych z zakresu analizy zdarzeń drogowych odnosiły się już do okoliczności wskazywanych przez obrońcę jako mające być przedmiotem kolejnego opiniowania. Biegli wielokrotnie wypowiadali się na temat stanu technicznego pojazdu marki (...) i wskazywali na wątpliwości co do prawidłowego umocowania siedzeń do podłogi pojazdu, który nie był pierwotnie fabrycznie przystosowany do przewozu osób, jak również określali, że bus poruszał się z nieco nadmierną prędkością (z nieczytelnych w ostatniej fazie wskazań tachometru można było odczytać, że prędkość busa przed zdarzeniem mieściła się w przedziale między 90 a 100 km/h), a także zaznaczali, iż nie wszyscy pasażerowie busa mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, chociaż co najmniej trzy osoby pasy zapięły. Biegli podkreślali też, że nie da się dokładnie określić, w jakim stopniu te czynniki wpłynęły na zwiększenie się negatywnych skutków wypadku. Nie ulega jednak wątpliwości, że nadmierna prędkość busa, brak zapiętych pasów u wszystkich jego pasażerów, czy wady techniczne pojazdu (...) nie miały wpływu na samo zaistnienie tego zdarzenia drogowego, które z uwagi na swój charakter – wagę i prędkość biorących w nim udział pojazdów, nawet przy jeździe busa w granicach dozwolonej prędkości wywołałoby skutki uzasadniające przyjęcie, że doszło do katastrofy w ruchu drogowym. Z wszystkich też wypowiedzi biegłych wynikało jednoznacznie, że do katastrofy doprowadziły czynniki zawinione przez kierowcę zestawu pojazdów S.-G., szczegółowo opisywane w opiniach i przytaczane w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji. Czynniki leżące po stronie pojazdu marki M., jego kierowcy i pasażerów wpłynęły jedynie na zwiększenie się negatywnych skutków zdarzenia drogowego, jednakże nie w stopniu istotnym i decydującym. Tak należy też odczytywać stwierdzenie sądu meriti, że stan techniczny autobusu nie miał zapewne większego wpływu na skutki wypadku. Okoliczności te podlegały natomiast uwzględnieniu i wpływały łagodząco na wymiar kary orzekanej wobec oskarżonego za spowodowaną nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym z następstwami śmiertelnymi.

Zaznaczyć należy, że przy oddalaniu wniosku dowodowego obrońcy (k. 3127), którego dotyczy punkt f) apelacji, sąd I instancji nie powołał się na przepis art. 170 § 1 pkt 3) k.p.k., a zatem nie mogło dojść do obrazy tej właśnie normy prawnej. Sąd meriti oddalił natomiast na podstawie art. 170 § 1 pkt 4) i 5) k.p.k. wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza specjalisty w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego i wypadkowości do dokonania oceny, o ile w konkretnym przypadku zmniejszyłyby się negatywne następstwa zderzenia pojazdów, gdyby wszyscy pasażerowie mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, bus poruszał się z dozwoloną prędkością, a jego stan techniczny nie budził zastrzeżeń. Zgodzić się należy z sądem I instancji, że takiego dowodu nie można byłoby rzetelnie przeprowadzić z uwagi na brak biegłych lekarzy takiej specjalności, a także tezę dowodową zakładającą czysto hipotetyczne, niemierzalne rozważania, co zważywszy na moment postępowania dowodowego, w jakim zgłoszono wniosek uzasadniało również stwierdzenie, że zmierzał on do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie. Z tych względów także i ten zarzut apelacji nie mógł zostać uwzględniony.

Nie budziły wątpliwości ustalenia sądu I instancji dotyczące prędkości obu pojazdów w momencie, w jakim doszło do zderzenia. Odtwarzając fakty w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na rzetelnych badaniach i wyliczeniach przedstawionych w opinii biegłych z zakresu analizy zdarzeń drogowych (k. 1133-1137). Na podstawie wskazań tachografów biegli stwierdzili, że zestaw pojazdów prowadzony przez oskarżonego poruszał się w momencie zdarzenia z prędkością 85 km/h, a autobus (...) – z prędkością między 90 a 100 km/h (dokładniejsze ustalenie nie było możliwe z uwagi na zamazanie tarczy tachografu na skutek wypadku). Jednocześnie biegli podkreślili, że w przypadku prowadzenia takiego zestawu pojazdów, jakim kierował oskarżony, rozwinięta przez niego prędkość była bardzo niebezpieczna.

Za nieuprawnioną należy uznać tezę zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zakładającą, że prędkościomierz pojazdu S. zapewne pokazywał prędkość rzędu 95-100 km/h, jednak to twierdzenie, nie znajdujące się zresztą w części opisującej rzeczywiste ustalenia faktyczne sądu meriti, nie miało istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Całkowicie bezpodstawne były natomiast wyliczenia przedstawione przez obrońcę w punkcie h) wniesionej apelacji. Opierały się one bowiem na wątpliwych lub błędnych założeniach. Odległość pomiędzy (...)w M.a miejscem zdarzenia, jak wynika z dostępnych w internecie programów służących do wyznaczania tras (np.G.vide pod adresem: (...)), wynosi około 83 kilometry, a nie jak zakładał obrońca 130 km. Większość świadków relacjonowała, że wyjazd busa nastąpił tuż po godzinie 20.00, a nie o godzinie 20.20, tylko jedna osoba zeznała, że bus zatrzymywał się na stacji benzynowej, podczas gdy inni mówili, że przystanął tylko w Ż., a nadto nie wiadomo na jakiej podstawie obrońca przyjął, że postój na stacji trwał aż 15 minut. Wszystko to całkowicie dezawuuje hipotetyczne rozważania apelującego ujęte w punkcie h) środka odwoławczego, które nawet gdyby były rzetelne, nie miałyby istotniejszego znaczenia wobec przedstawionych przez biegłych ustaleń co do rzeczywistej prędkości autobusu w momencie zderzenia, opartych na wskazaniach tachografu.

Wobec zupełnej bezpodstawności hipotez apelującego co do prędkości jazdy autobusu (...) na całej trasie, nie można było podzielić wniosków przedstawionych w kolejnym zarzucie odwoławczym, kwestionującym prawidłowość uznania za wiarygodne zeznań występujących w tej sprawie świadków. W rzeczywistości nie było więc podstaw do podważania wartości dowodowej wypowiedzi procesowych występujących w tej sprawie osób, poza opisywanym już fragmentem zeznań J. K. odnośnie do tego, za kim jechał przed wypadkiem. Z tego względu podniesiony zarzut obrazu przepisu art. 7 k.p.k. przy ocenie dowodu z zeznań świadków nie został uznany za zasadny.

Przyznać trzeba, że jak podnosi apelujący, biegli wydający opinie w tej sprawie nie wykluczyli kategorycznie ewentualności, iż tuż przed zderzeniem doszło do pęknięcia, czy wystrzału opony wózka G. podczas jego wychylenia w prawo. Niemniej jednak analiza dokonana w tym zakresie przez sąd I instancji była przekonująca. Wynikało z niej, że na podstawie wyników oględzin wózka G. po zdarzeniu, utrwalonych także w dokumentacji fotograficznej i filmowej, można było stwierdzić, iż opony z prawej strony wózka nie uległy uszkodzeniu, natomiast ogumienie kół wózka z jego lewej strony było mocno poprzecinane. Wygląd tych uszkodzeń nie wskazywał jednak na wystąpienie wystrzału, czy rozerwania opony, a odpowiadał ich zniszczeniu na skutek wypadku. Skoro słusznie sąd meriti wywodził, że nie doszło do wystrzału, czy nagłego pęknięcia żadnej z opon, a za zły stan opon wózka, stwierdzony także przez biegłych, odpowiadał oskarżony, to nie zaistniała żadna taka istotna wątpliwość, którą należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego, mogąca wpłynąć na wyłączenie, bądź ograniczenie jego odpowiedzialności za doprowadzenie do rozpatrywanej katastrofy w ruchu lądowym. O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie mogło więc być mowy.

Nie został uznany za trafny zarzut z punktu k) apelacji. Jak wiadomo, przeciwko diagnoście, który stwierdził sprawność techniczną wózka G. prowadzone jest obecnie odrębne postępowanie karne, jednakże nawet przyjęcie, że nie dopełnił on swoich obowiązków, nie zwalniało oskarżonego z odpowiedzialności za zły stan techniczny rzeczzonego wózka. Nadto jedną z najdonioślejszych przyczyn spowodowania katastrofy były wykazywane przez biegłych wadliwość połączenia zestawu pojazdów, wykonanego w sposób chałupniczy krótko przed wypadkiem przez oskarżonego i pomagające mu osoby, a o takim zestawieniu i połączeniu nie mógł nie wiedzieć diagnosta opiniujący znacznie wcześniej stan techniczny osobno ciągnika marki S. i wózka marki G..

Nie było także podstaw do uwzględnienia zarzutu wskazującego na uchybienia przy wymierzaniu oskarżonemu kary. Wziąwszy pod uwagę stopień zawinienia oskarżonego, rozmiar i ilość zaniedbań powodujących istotne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób w ruchu drogowym, a także wielkie rozmiary katastrofy, w której życie straciło 8 osób, a dalszych 10 odniosło poważne obrażenia, to wymierzonej kary 5 lat pozbawienia wolności nie sposób uznać za nadmiernie surową. Zważywszy, że górna granica kary za przypisane J. S. przestępstwo z art. 173 § 4 k.k. sięga 8 lat, należy stwierdzić, iż wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego uwzględniał także okoliczności przemawiające na jego korzyść, w tym przyczynienie się do zwiększenia rozmiarów katastrofy przez brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u niektórych pasażerów busa, przekroczenie przez kierowcę pojazdu (...) dopuszczalnej prędkości, czy jego wadliwości technicznych. W tych okolicznościach orzeczoną karę oraz środki karne uznano za trafne, sprawiedliwe i spełniające wszelkie funkcje represji karnej.

Z wszystkich przedstawionych powodów apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła zostać uwzględniona i dlatego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, kosztami procesu w instancji odwoławczej obciążając oskarżonego stosownie do przepisu art. 636 § 1 k.p.k.